

TEATR W RADOMIU



ANTYGONA

SOFOKLES

# ANTYGONA

przekład *ANTONI LIBERA*  
*JANUSZ SZPOTAŃSKI*

obsada

Antygona *ZINA KERSTE*  
Ismena *KATARZYNA KRZYSZKOWSKA - SUT*  
Kreon *ALEKSANDER WYSOCKI*  
Wartownik *JAROSŁAW BOBEREK*  
Hajmon *MAREK BOGUCKI*  
*DARIUSZ KOWALSKI*  
Tejrezjasz *JERZY WASIUCZYŃSKI*  
Chłopiec *Maciej Pytlak*  
*Michał Pytlak*  
Posłaniec *MAREK BOGUCKI*  
*DARIUSZ KOWALSKI*  
Eurydyka *DANUTA DOLECKA*  
Koryfeusz *ANDRZEJ BIENIASZ*  
Chór *IRENEUSZ DYDLIŃSKI*  
*KONRAD FULDE*  
*WOJCIECH ŁUGOWSKI*  
*MAREK RAJSKI*  
*ZDZISŁAW SOBOCIŃSKI*

reżyseria *ZBIGNIEW BRZOZA*  
scenografia *DOROTA KOŁODYŃSKA*  
muzyka *HENRYK GEMBALSKI*  
reżyseria światła *KRZYSZTOF SENDKE*  
asystent reżysera *DANUTA FULDE*  
inspicjent, sufler *DANUTA FULDE*

muzyka w wykonaniu

*HENRYK GEMBALSKI* skrzypce  
*MICHAŁ ZDUNIAK* perkusja

Premiera 9 kwietnia 1994

Duża Scena

Antygona, wbrew rozkazowi ogłoszonemu w Tebach, pogrzebała brata Polinejkesa, zabitego w bratobójczej walce z Eteoklesem; czyn ten ma przypłacić życiem. Takie są początkowe dane. Od razu, już na płaszczyźnie samych faktów, można odnotować pewne szczegóły, chyba pomysłu samego Sofoklesa; w sztuce Antygona działa samotnie, bez pomocy siostry, a prześladowuje ją Kreon, nowy władca, nie zaś syn Eteoklesa. Mamy więc tu z jednej strony samotny akt, z drugiej zaś - represje oparte na autorytecie. Rodzą się stąd całe serie opozycji rządzących sztuką. (...)

Sam fakt, że sztukę otwiera dialog między dwiema siostrami, pomysł takiego ich skonstrastowania: jedna oddana zmarłemu, odważna, rzucająca wyzwanie wszystkiemu; druga - lękliwa, w trosce o to, by unikać nierealnych działań - pomysł ten miał uwydatnić heroizm Antygony. Antygona spełnia to, czego Ismena nie ma odwagi spełnić; robi to bez wahania i wie, dlaczego to robi.

Ismenę różni od Antygony tylko przekonanie dotyczące możliwości postępowania podjętego przez Antygonę. (...) Siłą kontrastu podnosi ona odwagę Antygony, ale nie ma między nimi żadnego konfliktu zasad; taki konflikt stanowi o opozycji: Kreon - Antygona. Wówczas właśnie wybucha kontrast dwóch postaw, dwóch postaci ideału, dwóch typów obowiązku. Zasady Kreona poznajemy od chwili jego pojawienia. (...) Argumenty Kreona dotyczą miasta i poświęceń, których ono wymaga; dlatego przecież zakazał on pogrzebu Polinejkesa, który zaatakował miasto. Zasady, którymi kieruje się Antygona, są zupełnie odmiennej natury: ona uznaje tylko prawa moralne, gdyż bogowie są ich gwarantami. (...)

Sceny, w których Kreon musi się zetrzeć z argumentami syna, Hajmona, a później wieszczka, Tejrezjasza - kontynuują po odejściu bohaterki - analizę zasad, które za nimi przemawiają. Hajmon prezentuje ludzkość, a także zmysł polityczny, gdyż powołuje się na opinie, na to, co mówią ludzie; prosi ojca, by nie trwał w uporze i nie odrzucał rad innych. (...) Tejrezjasz, reprezentant religii, mówi natomiast o gniewie bogów. Wreszcie Kreon ulega, ale - za późno. Antygona i Hajmon umrą, nie dowiedziawszy się, że władca przybył ich uwolnić. (...)

Cała sztuka opiera się na tych kontrastach, jakby poddając próbie ideał moralny.

Seria konfrontacji, które stawiają bohaterów w opozycji do innych postaci, ma nie tylko nadać ich uczuciom wyrazistszy, ostrzejszy kontur. Ma to także stopniowo izolować bohaterów od innych postaci, pozbawić

wszelkiej pomocy ludzkiej. (...)

Antygona jest więc samotna - co więcej, wydaje się, że jest do tej samotności powołana; nikt jej nie rozumie. Oczywiście Kreon nie umiałby w jej postępowaniu dostrzec niczego innego poza dowodem pospolitej niesubordynacji. Inni też nie lepiej ją rozumieją. Gdyby Ismena ją zrozumiała, poszłaby za nią. Ale i chór, który winien by okazać jej sympatę i przywiązanie, objawia - od początku do końca - całkowity brak zrozumienia. Zanim nawet się dowie, kto popełnił ów zakazany czyn, pospiesznie zgani nieposłuszeństwo wobec prawa boskiego czy ludzkiego. Gdy dowie się, że chodzi o Antygonę, nie może uwierzyć, że to ona zrobiła "w swoim szaleństwie". A w chwili, gdy idzie już na śmierć, chór nie może się powstrzymać od wyrazów zdumienia i dezaprobaty. Nikogo nie ma wokół Antygony: ona, która ma być zamurowana gdzieś na odludziu, jest już przez wszystkich opuszczona - wśród swoich.

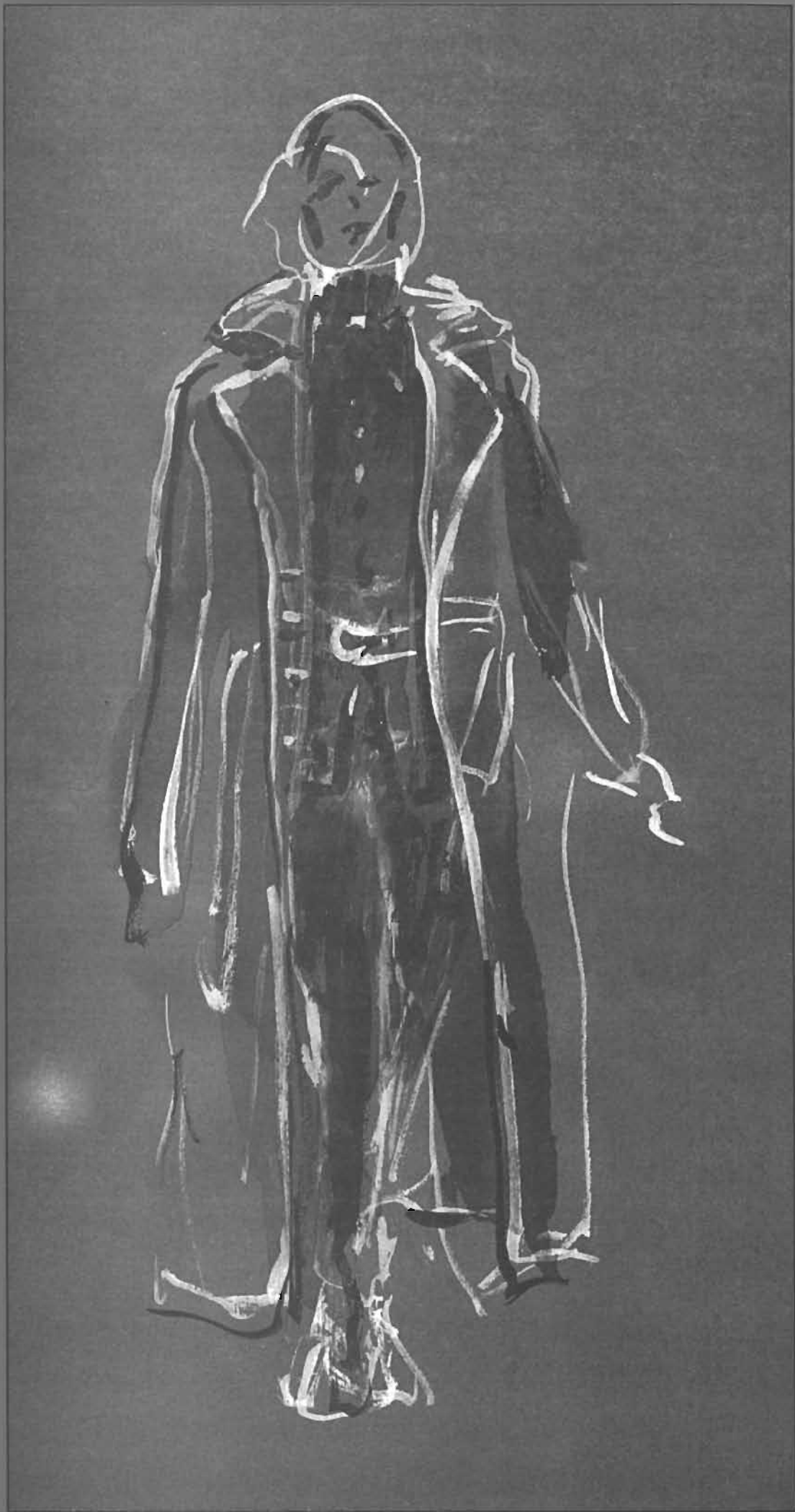
Sofokles nie waha się silnie zaakcentować tego opuszczenia: dumna Antygona tak jest zraniona tą samotnością, że głośno się skarży. (...)

Jednak skargi te, jakkolwiek wzruszające, nie powinny nas zmylić. To samotność jest źródłem cierpienia, ale przecież chciała jej od początku i przyjmuje mężnie. Skarży się, ale bez wahania idzie na spotkanie śmierci. Inaczej mówiąc, cierpienie zrodzone z tej samotności jest równocześnie warunkiem i konsekwencją heroicznej odwagi, a zarazem jakby rewersem jej wielkości. A w końcu ta ambiwalencja jest równie tragiczna jak niespokojna uległość, właściwa bohaterom Ajshylosa. (...)

Nie ma teatru, w którym byłoby tylu zdruzgotanych niewinnych ludzi. Żaden teatr nie przedstawia tyle cierpienia fizycznego i moralnego. A jednak właśnie ten teatr uczy kochać życie i podziwiać ludzi.

Jacqueline de Romilly, *Tragedia grecka*, przeł. Irena Sławińska, Warszawa 1994, PWN







Skoro więc struktura najpiękniejszej tragedii nie może być prosta - lecz zawikłana i skoro musi być ona naśladowczym przedstawieniem zdarzeń budzących litość i trwogę - co jest przecież szczególną właściwością tego rodzaju sztuki naśladowczej - jasny stąd wniosek, że nie należy pokazywać ani ludzi nieposzlakowanych popadających ze szczęścia w nieszczęście, gdyż to nie wzbudza litości ni trwogi, a tylko oburzenie, ani też zmiany losu ludzi niegodziwych z nieszczęścia w szczęście, bo nic nie jest bardziej obce duchowi tragedii niż taka właśnie struktura; nie spełnia ona w ogóle warunków tragiczności, skoro nie sprawia ani przyjemności, ani nie wzbudza litości i trwogi. Podobnie też człowiek zbyt niegodziwy nie powinien popadać ze szczęścia w nieszczęście. Takie przedstawienie może wprawdzie dostarczyć przyjemności, nie wzbudza jednak litości ni trwogi, gdyż litość wzbudza w nas nieszczęście człowieka niewinnego, trwogę natomiast nieszczęście człowieka, który jest do nas podobny. Los człowieka niegodziwego nie może więc budzić ani litości, ani trwogi. Pozostaje zatem wybór kogoś pośredniego między nimi. Takim bohaterem jest więc człowiek, który nie wyróżnia się osobliwie ani dzielnością i sprawiedliwością, ani też nie popada w nieszczęście przez swą podłość i nikczemność, lecz ze względu na jakieś *z b ł ą d z e n i e*.

Arystoteles, *Poetyka*, przeł. Henryk Podbielski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo, Wrocław 1989, Wyd. II

## PO RAZ PIERWSZY NA RADOMSKIEJ SCENIE

### ZINA KERSTE

Studentka IV roku PWST w Warszawie. Matka w *O, beri - beri* wg *Matki S. I. Witkiewicza* w adaptacji i reżyserii Wiesława Komasy oraz *Olga - Uczennica* w spektaklu *Musztra, sztuka i życie* wg *Pracy aktora nad sobą* K. Stanisławskiego i *Powieści Teatralnej* M. Bułhakowa w adaptacji i reżyserii Waldemara Śmigasiewicza to jej role dyplomowe.

### KATARZYNA KRZYSZKOWSKA - SUT

Absolwentka PWSFTViT w Łodzi (1993). Role dyplomowe to *Mela* w *Moralności Pani Dulskiej* G. Zapolskiej w reżyserii Ewy Mirowskiej, *Diana* w *Ani z Zielonego Wzgórza* w reżyserii Macieja Korwina (Teatr Powszechny w Łodzi) i *Łabędzica* w *Brzydkim Kaczątku* (Teatr Ochoty w Warszawie). W Teatrze Studyjnym w Łodzi zagrała *Julię* w *Romeo i Julii* Szekspira w reżyserii Piotra Bogusława Jędrzejczaka, obecnie zaś występuje w Teatrze Ochoty w spektaklach *Wszystko w ogrodzie* w reżyserii Haliny Machulskiej i *Walc pożegnalny* w reżyserii Jana Machulskiego.

### IRENEUSZ DYDLIŃSKI

Absolwent krakowskiej PWST (1984). W Teatrze Dramatycznym miasta Warszawy zagrał m. in.: *Chłopaka* w *Ósmym dniu tygodnia* M. Hłaski w reżyserii Marka Wilewskiego i *Lubomira* w *Ułanach* J. M. Rymkiewicza w reżyserii Marka Okopińskiego. W Teatrze Studio w Warszawie grał m. in. w *Dziadach* A. Mickiewicza w reżyserii Jerzego Grzegorzewskiego i w *Działaniach ubocznych* W. Allena w reżyserii Adama Hanuszkiewicza. Współpracuje z Zespołem Edukacji Teatralnej w Warszawskim Ośrodku Kultury.

### ALEKSANDER WYSOCKI

Absolwent PWST w Krakowie (1976). Pracował w Teatrze im. S. Jaracza w Olsztynie, Teatrze im. S. Wyspiańskiego w Katowicach, Teatrze Współczesnym, Polskim we Wrocławiu, Wrocławskim Teatrze Pantomimy. Współpracował z Transformtheater w Berlinie. Obecnie jest aktorem Teatru Studio w Warszawie. Najważniejsze role teatralne to: *Gustaw - Konrad* w *Dziadach* A. Mickiewicza, *Romeo* w *Romeo i Julii* Szekspira, *Szатов* w *Biesach* F. Dostojewskiego, *Maurycy Mochnacki* w *Listopadzie 1830* J. Mikke, *Gower* w *Peryklesie* Szekspira, *Don* w *Śmierci komandora* T. Łubieńskiego, *Aleksander* w *Gwiazdach na porannym niebie* A. Galina, *Artur* w *Królu Arturze i rycerzach okrągłego stołu*, *Firulet* w *Operetce* W. Gombrowicza (iscenizacja berlińska), *Wujek Karol* w *Procesie* F. Kafki (inscenizacja berlińska), *Cerber* w *Dantem* i *Superman* w *Replike* - nowych inscenizacjach Józefa Szajny. Współpracował m. in. z Henrykiem Baranowskim, Bogusławem Kiercem, Józefem Grudą, Kazimierzem Braunem, Eugeniuszem Korinem, Tadeuszem Mincem, Helmutem Kajzarem, Jerzym Grzegorzewskim, Jerzym Kaliną. W Teatrze Tv zaistniał jako *Jan Chrzciciel* w *Niezlomnym z Nazaretu* w reżyserii Stefana Szlachtycza i *Robespierre* w *Ogniu na wietrze* w reżyserii Wojciecha Solarza.

## Teatr Powszechny im J. Kochanowskiego

26-600 Radom, Pl. Jagielloński 15

tel./fax 279-27

Dyrektor naczelny i artystyczny

**WOJCIECH KĘPCZYŃSKI**

Zastępca dyrektora

**MACIEJ BARGIEŁOWSKI**

Kierownik Biura Obsługi Widzów

**JOLANTA JANUS**

Kierownik techniczny

**TADEUSZ KOBIAŁKA**

Kierownicy pracowni:

- elektroakustycznej

**MAREK ZIELONKA**

- krawieckiej

**DANUTA DZIARMAGA**

- malarsko-modelatorskiej

**WOJCIECH WERYK**

- stolarskiej

**CZESŁAW LEW**

- fryzjersko-perukarskiej

**BOGUMIŁA CIECIELĄG**

- tapicerskiej

**KRZYSZTOF SZAŁAPSKI**

- ślusarskiej

**ROMAN KUCHARCZYK**

Główny brygadier sceny

**JANUSZ MEYNARCZYK**

Rekwizytor

**LESZEK ROMANEK**

Garderobiane

**HALINA MEYNARCZYK**

**GRAŻYNA OWCZAREK**

Światło

**MAREK ZIELONKA**

Dźwięk

**DARIUSZ KOWALCZYK**

Projekty kostiumów

**DOROTA KOŁODYŃSKA**

Opracowanie programu

**DOROTA KOLANO**

Druk

**Multi-COLOR** Radom, ul. 25 Czerwca 53, tel. 251-51 w. 46



*71,15 UKF*

**RADIO - KIELCE**

DZIAŁ REKLAMY TEL./FAX 439-42